



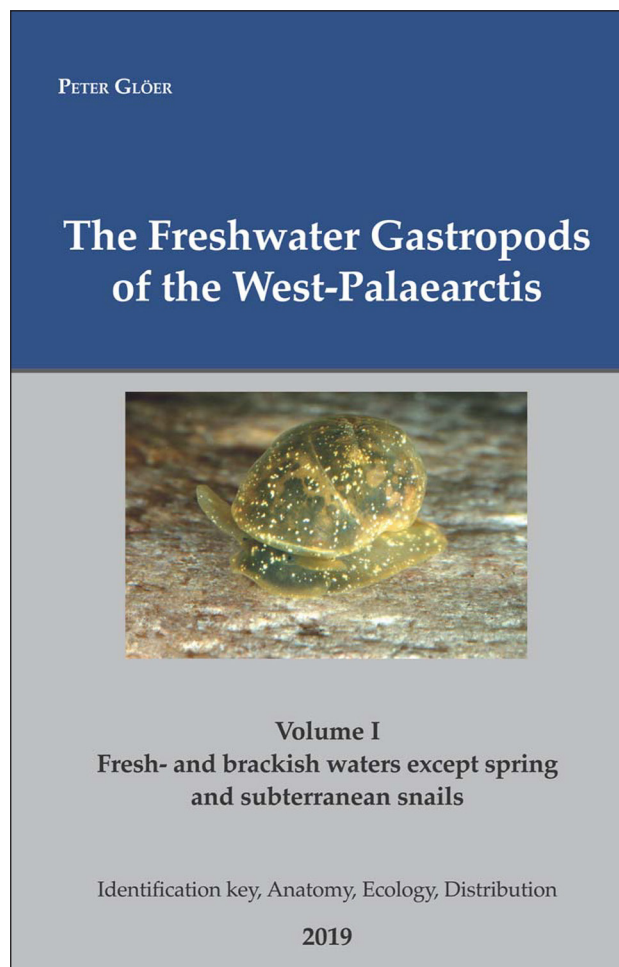
## BOOK REVIEW

PETER GLÖER 2019. The freshwater gastropods of the West-Palaeartcis. Vol. I. Fresh- and brackish waters except spring and subterranean snails. Identification key, anatomy, ecology, distribution. Svenja Muchow, Neustadt/Holstein, Germany. 399 pp. with 426 text-figures, hardcover. The book can be ordered via e-mail at: [info@malaco.de](mailto:info@malaco.de). Price: € 75.00 plus shipping and handling

Classification systems based on our taxonomic decisions are supposed to reflect the reality of the living world. They change depending on our knowledge and on the available methods of research; the knowledge grows and new methods are devised. Within the last 20 years, that is, since the beginning of the 21<sup>st</sup> century, the changes have gained enormously in scale and intensity. New species are discovered and described, “old” species turn out to be in fact more than one species (or else two “old” species turn out to be one), and as a result it is pretty nearly impossible to catch up with the changes. The problems are not due to the changes in classification above the species level – no problem when a species is, rightly or wrongly, transferred from one genus to another. The problem becomes grave when it comes to species identification. This is a resultant of several “forces”. One is the taxonomic revolution which has been observed for the last few decades, and which is a natural consequence of the advent and development of molecular methods (and perfecting of other, al-

Systemy klasyfikacji oparte na decyzjach taksonomicznych powinny odzwierciedlać rzeczywistość świata ożywionego. Zmieniają się one zależnie od naszej wiedzy i dostępnych metod badawczych; wiedza rośnie i wynajdywane są nowe metody badań. W ciągu ostatnich 20 lat, czyli od początku XXI wieku, skala i tempo tych zmian ogromnie wzrosły. Odkrywane

i opisywane są nowe gatunki, „stare gatunki” okazują się być w rzeczywistości więcej niż jednym (albo też dwa „stare” gatunki okazują się być jednym), i w efekcie jest prawie niemożliwe nadążenie za zmianami. Problemy te nie są spowodowane zmianami klasyfikacji powyżej poziomu gatunku – nie ma kłopotu, jeśli gatunek, słusznie czy niesłusznie, został przeniesiony z jednego rodzaju do innego. Problem staje się poważny, kiedy chodzi o identyfikację gatunków. Wynika to z działania kilku „sił”. Jedną z nich jest rewolucja taksonomiczna obserwowana w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci, i będąca naturalną konsekwencją wprowadzenia i rozwoju metod molekularnych (a także doskonalenia innych, już istniejących,





ready existing, techniques as well), and of the field research – “field mobility”, caused by a combination of transport development, increased international co-operation (examples: fairly recent expeditions to Pakistan, the Altai, Bhutan or various places in China) and the fact that it has become fashionable to study biodiversity and hot spots. This in itself is not the only problem. The development of transport (and trade) not only contributes to exploration of far-away lands, it also provides good hitch-hiking opportunities for various immigrants from such lands. The results of research on cryptic species or alien, introduced species, especially the sensational ones, are published almost immediately. The main problem is that most identification keys which were still good a few years ago are now out of date. At the same time such keys are in great demand. They are used by biogeographers, ecologists, conservation and forestry specialists, parasitologists; it is always good to be able to identify alien species, and so on. The supply does not meet the demand. Preparing a good, up-to-date identification key requires huge amount of work and is accordingly time-consuming. Alas, it is never properly appreciated during assessment of our scientific output by scientific institutions and grant-giving foundations. This is why up-to date identification keys are few. True, there are some exceptions, but most deal with rather limited areas and/or range of taxa. Recent examples are “Molluscs of the Czech and Slovak Republics” of 2013, by M. Horsák, L. Juříčková and J. Picka; “Slugs of Britain and Ireland” of 2014, by B. Rowson, J. Turner, R. Anderson and B. Symondson, or “Guide to freshwater and marine Mollusca of Poland” of 2016, by A. Piechocki and B. Wawrzyniak-Wydrowska (for review see *Folia Malacologica* 2017, 25 (1): 69–75). The two recent publications dealing with vast numbers of taxa and extensive areas are Welter-Schultes’ (2012) “European non-marine molluscs...” (review *Folia Malacologica* 2013, 21 (2): 113–116) and the first volume (the second is yet to come) of Peter Glöer’s “The freshwater gastropods of the West-Palaeartictis” of 2019 (reviewed here).

It may seem surprising that the book appeared in 2019 and its review is published as late as 2021. It was certainly not widely advertised, this is one of the reasons. Another may be that in these pandemic times we are a little bit slow on the uptake.

The book in question deals with the Neritidae, Hydrocenidae, Ampullariidae, Viviparidae, Thiaridae, Potamididae, Melanopsidae, Bithyniidae, Cochliopidae, Tateidae, Hydrobiidae, Lithoglyphidae, Bythinellidae, Emmericiidae, Truncatellidae, Assimineidae (misspelled on the title page!), Valvatidae, Lymnaeidae, Physidae, Planorbidae, Ellobiidae and Otinidae. The area included is vast: from Iceland in the north, the Urals, along the Caspian Sea to Iran in the east,

technik), oraz badań terenowych – „mobilności terenowej”, wynikającej z kombinacji rozwoju transportu, intensyfikacji współpracy międzynarodowej (przykłady: stosunkowo niedawne ekspedycje do Pakistanu, Ałtaju, Bhutanu czy różnych regionów Chin) i faktu, że modne stało się badanie bioróżnorodności i tzw. hot-spots. To samo w sobie nie jest jedynym problemem. Rozwój transportu (i handlu) nie tylko ułatwia eksplorację odległych miejsc. Dostarcza on także świetnych możliwości „autostopowych” dla różnych imigrantów z takich miejsc. Wyniki badań nad gatunkami kryptycznymi lub obcymi, introdukowanymi, publikowane są prawie natychmiast. Główny problem polega na tym, że większość kluczy do oznaczania, które jeszcze parę lat temu były dobre, jest już nieaktualna. Równocześnie na takie klucze jest wielkie zapotrzebowanie. Korzystają z nich biogeografowie, ekolodzy, specjaliści od ochrony przyrody i leśnictwa, parazytologzy; dobrze też móc oznaczyć gatunek introdukowany, obcy, itd. Podaż nie zaspokaja popytu. Przygotowanie dobrego, aktualnego klucza do oznaczania wymaga wielkiego nakładu pracy i jest odpowiednio czasochłonne. Niestety, nie jest nigdy odpowiednio doceniane przy ocenie naukowego dorobku przez instytucje naukowe i fundacje przyznające granty. Dlatego aktualne klucze do oznaczania są nieliczne. Prawda, istnieją wyjątki, ale większość dotyczy dość ograniczonych obszarów i/lub zakresów taksonów. Przykłady to niedawno opublikowane „Molluscs of the Czech and Slovak Republics” z 2013, M. Horsáka, L. Juříčkovéj i J. Picki; „Slugs of Britain and Ireland” z 2014, B. Rowsona, J. Turnera, R. Andersona i B. Symondsona, lub „Guide to freshwater and marine Mollusca of Poland” z 2016, A. Piechockiego i B. Wawrzyniak-Wydrowskiej (recenzja patrz *Folia Malacologica* 2017, 25 (1): 69–75). Dwie niedawne publikacje dotyczące wielkiej liczby taksonów i rozległych obszarów to „European non-marine molluscs...” Welter-Schultesa (2012) (recenzja *Folia Malacologica* 2013, 21 (2): 113–116) i pierwszy tom (drugi ma się ukazać) „The freshwater gastropods of the West-Palaeartictis” Petera Glöera z 2019 (tu recenzowany).

Może wydawać się zaskakujące, że książka ukazała się w roku 2019 a jej recenzja dopiero w 2021. Na pewno nie była szeroko reklamowana, to jeden z powodów. Innym może być fakt, że w tych pandemicznych czasach nieco wolno reagujemy.

Omawiana książka dotyczy rodzin Neritidae, Hydrocenidae, Ampullariidae, Viviparidae, Thiaridae, Potamididae, Melanopsidae, Bithyniidae, Cochliopidae, Tateidae, Hydrobiidae, Lithoglyphidae, Bythinellidae, Emmericiidae, Truncatellidae, Assimineidae (na stronie tytułowej z błędem!), Valvatidae, Lymnaeidae, Physidae, Planorbidae, Ellobiidae i Otinidae. Obejmuje ogromny obszar: od Islandii na północy, Uralu, obszaru wzdłuż Morza Kaspijskiego do Iranu na wschodzie, Bliskiego Wschodu, do północnej

the Near East, to northern Africa in the south and Portugal in the west. The number of species-level taxa (some subspecies, but not many) is nearly 350!

The structure of the book is rather typical of identification guides and keys: "Table of Contents" (pp. 5–7) and "Abbreviations of Museum Collections" (p. 8) are followed by a very brief "Preface" (p. 9) which explains the purpose of the book, the classification adopted, and defines the area considered. The "Preface" also contains information about the second volume (spring and subterranean snails), not yet published, and acknowledgements.

The "Systematic List" (pp. 10–22) is based on the 2018 Fauna Europaea, plus species described later and those known from European Russia. The chapter dealing with characters for identification (pp. 23–27) presents conchological and anatomical characters, distribution, and outlines the species concept. The chapter is followed by the "Identification Key to Families" (pp. 28–29). The taxonomic part proper (naturally the largest and most important part of the book; pp. 30–344) includes keys to genera within families and a key to every genus. The keys to speciose and widely distributed genera which cause taxonomists headaches because they are usually difficult to "key out" (e.g. *Pseudobithynia*, *Mercuria*, *Gyraulus*) are divided into keys for particular parts of the distribution range, or – in case of taxonomically complicated genera (*Valvata*) – into keys to their component subgenera. The last two parts are the "References" (pp. 345–388) and the "Index" (pp. 389–399).

There are many things about the book that can be praised. There are, regrettably, as many that can be criticised.

The Author's attitude to species concept – and here I mean not the theoretical species concept, but the practical one, for everyday use by anybody who writes a key or identifies species – is very sensible. Splitting is explained (and excused) in a very convincing way, namely to the effect that, unless we are sure, it is better to treat two nominal species (or even subspecies, or taxa originally described as forms) as two different entities, as long as they are morphologically identifiable than to regard them – perhaps prematurely – as one, only to encounter difficulties later and have to "unsplit" them.

The illustrations (except some of the maps, but see below) are very high quality, but this after all is not very surprising, considering the modern printing techniques. What is commendable is the very good selection of photographs. Besides illustrations of species, there are nice plates showing inter-specific variation within the genera or genus-groups within the families. For variable species (nice examples are *Theodoxus fuviatilis* Fig. 26, *T. sarmaticus* Fig. 39, or *Viviparus contectus* Fig. 54) shell variation is shown; wherever possible the photos show types, or topo-

Afryki na południu i Portugalii na zachodzie. Liczba ujętych w dziele taksonów rangi gatunkowej (niektóre podgatunki, ale nieliczne) jest bliska 350!

Struktura książki jest dość typowa dla kluczy i przewodników do oznaczania: Po „Spisie treści” (ss. 5–7) i „Skrótach kolekcji muzealnych” (s. 8) następuje bardzo krótka „Przedmowa” (s. 9) wyjaśniająca cel publikacji, przyjętą w niej klasyfikację i definiującą uwzględniony obszar. Przedmowa zawiera też informację o jeszcze niepublikowanym drugim tomie (śliskiaki źródeł i wód podziemnych) oraz podziękowania.

„Wykaz systematyczny” (ss. 10–22) oparty jest na Fauna Europaea z 2018; dodano gatunki opisane po tej dacie oraz te znane z europejskiej części Rosji. Rozdział traktujący o cechach przydatnych do identyfikacji (ss. 23–27) przedstawia cechy konchologiczne i anatomiczne, rozmieszczenie i zarys koncepcji gatunku. Po tym rozdziale następuje „Klucz do oznaczania rodzin” (ss. 28–29). Właściwa część taksonomiczna (oczywiście największa i najważniejsza część książki; ss. 30–344) obejmuje klucze do rodzajów w obrębie rodzin i klucz do każdego rodzaju. Klucze do bogatych w gatunki i szeroko rozmieszczonych rodzajów, które przyprawiają taksonomów o ból głowy, gdyż zwykle trudno skonstruować klucze do ich oznaczania (np. *Pseudobithynia*, *Mercuria*, *Gyraulus*) podzielono na klucze dotyczące poszczególnych części zasięgu występowania, lub – w przypadku rodzajów taksonomicznie skomplikowanych (*Valvata*) – na klucze do podrodzajów składowych. Dwie ostatnie części to „Piśmiennictwo” (ss. 345–388) i „Indeks” (ss. 389–399).

Wiele rzeczy w książce jest godnych pochwały. Niestety, jest równie wiele takich, które można skrytykować.

Podejście Autora do koncepcji gatunku – i tu mam na myśli nie teoretyczną koncepcję gatunku, ale praktyczną, do codziennego użytku dla każdego, kto pisze klucz albo oznacza gatunki – jest bardzo rozsądne. Dzielenie („splitting”) wyjaśnia (i tłumaczy) w bardzo przekonujący sposób: dopóki nie mamy pewności, lepiej traktować dwa gatunki nominalne (a nawet podgatunki, albo taksony pierwotnie opisane jako formy) jako dwie odrębne jednostki dopóki są morfologicznie rozróżnialne, niż łączyć je w jeden – być może przedwcześnie – żeby napotkać później trudności związane z koniecznością ich rozdzielenia.

Ilustracje (z wyjątkiem niektórych map, ale patrz niżej) są bardzo wysokiej jakości, co w końcu nie jest szczególnie zaskakujące biorąc pod uwagę współczesne techniki druku. Natomiast na pochwałę zasługuje dobry dobór zdjęć. Oprócz ilustracji gatunków, w książce zamieszczono piękne tablice ilustrujące zmienność międzygatunkową w obrębie rodzajów lub grup rodzajowych w obrębie rodzin. Dla zmiennych gatunków (dobre przykłady to *Theodoxus fuviatilis* – ryc. 26, *T. sarmaticus* – ryc. 39, czy *Viviparus contectus*





types. Very few species are not illustrated (less than 5%), apparently those for which the Author could find no specimens or even illustrations from earlier publications. Those few are members of genera with no recent revisions and/or species described from rarely explored areas. I suspect that on further investigation they may prove to be synonyms of well-known taxa. The species with no illustrations are: *Hydrocena gutta*, *Heleobia sorella*, *H. canariensis*, *H. rausiana*, *H. spinellii*, *H. tritonum*, *Ecrobia vitrea*, *Peringia mabilli*, *Marstopniopsis vrbasi*, *Assimineea cardonae*, *A. eliae*, *Valvata theotokii*, *Acroloxus egirdirensis*, *A. macedonicus*, *Ovatella aequalis* and *O. vulcani*. Illustrations for another three (*Marstoniopsis armoricana*, *Valvata relicta* and *Hippeutis stossichi*) are reprinted from older publications.

The references (pp. 345–388) are very complete, including the most recent publications. With 15–22 references per page the list includes more than 800 items. Imagine the time and effort required!

Alas! The book is self-published, self-set and obviously there was no editor (there is even no ISBN number). The persons mentioned in the acknowledgements (part of the “Preface”) are those who provided the Author with specimens and/or photos; not a word about any suggestions or comments from anybody. It is possible that there were none?

It would have been sensible to show the book to somebody BEFORE it got printed. Some of the flaws are obvious results of the well-known fact that once we get used to our own text and figures we simply fail to see what should be changed or improved. All of those flaws could have been avoided.

The chapters are not numbered except, for some reason, chapter II. “Characters for Identification”. Why?

The text and figure captions contain quite a lot of misprints or mistakes. Even on the title page the Assimineidae are spelled Assiminiidae. On p. 16 *Assimineea zubaizahrensensis* is not italicised. In many cases the species name in the species heading is spelled differently from the name in the figure/map caption, or even the generic name is different: on p. 37 *Theodoxus altenai* is correct and *T. altenei* is a misprint; the same on p. 85: *Holandriana holandrii*/*H. holandri*; on p. 86 *Mieniplotia scabra* is then referred to as *Plotia scabra*; on p. 98 the map for *Bithynia forcarti* is captioned *B. danubialis*; on p. 116 *Bithynia* is spelled *Bithynbia* in the figure and map caption; on p. 140 *Heleobia foxianensis* is then spelled *H. foxianus*; on p. 147 *Hydrobia acuta* is, in the figure caption, called *H. acuta acuta*; on p. 148 under the heading *Hydrobia neglecta* the figure and map captions read *H. acuta neglecta* but no subspecies is mentioned in the text; on p. 177 *Marstoniopsis armoricana* is then called *M. amoricana*; on pp. 247/248 *Lymnaea raphidia* follows *L. stagnalis* which it should precede (since the arrangement

– ryc. 54) pokazano zmienność muszli; jeśli to było możliwe, pokazano na zdjęciach typy lub topotypy. Opisom bardzo nielicznych gatunków (mniej niż 5%) nie towarzyszą zdjęcia. Najwyraźniej w tych przypadkach Autor nie zdołał dotrzeć do okazów czy nawet ilustracji z wcześniejszej literatury. Te nieliczne gatunki reprezentują rodzaje od dawna nie poddawane rewizji i/lub które były opisane z rzadko eksplorowanych terenów. Podejrzewam, że w przyszłości mogą one okazać się synonimami dobrze znanych taksonów. Gatunki bez ilustracji to: *Hydrocena gutta*, *Heleobia sorella*, *H. canariensis*, *H. rausiana*, *H. spinellii*, *H. tritonum*, *Ecrobia vitrea*, *Peringia mabilli*, *Marstopniopsis vrbasi*, *Assimineea cardonae*, *A. eliae*, *Valvata theotokii*, *Acroloxus egirdirensis*, *A. macedonicus*, *Ovatella aequalis* i *O. vulcani*. Ilustracje kolejnych trzech (*Marstoniopsis armoricana*, *Valvata relicta* i *Hippeutis stossichi*) to przedruki ze starszych publikacji.

Piśmiennictwo (ss. 345–388) jest bardzo kompletne i obejmuje także najnowsze publikacje. Przy liczbie 15–22 pozycji na stronę lista zawiera ponad 800 publikacji. Wyobraźcie sobie ile wysiłku i czasu wymagało skompilowanie takiej bibliografii!

Niestety! Autor sam dokonał składu i opublikował książkę własnym nakładem (brak nawet numeru ISBN); najwyraźniej nie było redaktora. Osoby wymienione w podziękowaniach (część „Przedmowy”) to osoby, które udostępniły Autorowi okazy i/lub zdjęcia; ani słowa o jakichkolwiek sugestiach czy uwagach od kogokolwiek. Czy to możliwe, że takowych nie było?

Rozsądne byłoby pokazanie książki komuś PRZED opublikowaniem. Niektóre usterki to oczywisty skutek dobrze znanego faktu, że kiedy przyzwyczajamy się do własnego tekstu i ilustracji, przestajemy zauważać, co należałoby zmienić lub poprawić. Tych wszystkich usterek można było uniknąć.

Rozdziały nie są numerowane z wyjątkiem, z jakiegoś powodu, rozdziału II (o cechach przydatnych do identyfikacji). Dlaczego?

W tekście i podpisach ilustracji jest wiele literówek lub błędów. Nawet na stronie tytułowej zamiast Assimineidae figurują Assiminiidae. Na s. 16 *Assimineea zubaizahrensensis* wydrukowano zwykłą czcionką zamiast kursywą. W wielu przypadkach nazwa gatunkowa w nagłówku gatunku jest pisana inaczej niż w podpisie ilustracji/mapy, lub nawet nazwa rodzajowa jest inna: na s. 37 *Theodoxus altenai* (prawidłowo) i *T. altenei* (literówka); na s. 85 *Holandriana holandrii*/*H. holandri*; na s. 86 *Mieniplotia scabra* jest poniżej nazwana *Plotia scabra*; na s. 98 mapę rozmieszczenia *Bithynia forcarti* podpisano *B. danubialis*; na s. 116 w podpisie ilustracji i mapy zamiast *Bithynia* jest *Bithynbia*; na s. 140 *Heleobia foxianensis* poniżej nazywa się *H. foxianus*; na s. 147 *Hydrobia acuta* w podpisie ilustracji figuruje jako *H. acuta acuta*; na s. 148 *Hydrobia neglecta* w podpisach ilustracji i mapy nazywa się *H. acuta ne-*

within genera is alphabetical); on p. 267 *Planorbarius metidjnsis* should be *P. metidjensis*; on p. 269 *Helisoma scalare* turns into *H. scalaris*; on pp. 302, 303, 304, in the figure captions there is topotpe instead of topotype (copy and paste?); on p. 302, caption to Fig. 374, the species name is not italicised; on pp. 334/335 *Ferrissia californica* turns into *F. fragilis* in the figure and map captions; on p. 342 *Ovatella firminii* is then spelled *O. firmii*, while on p. 344 *Ovatella ovata* is then spelled *O. ovalis*.

A thing I object to is the formulation “endemic to type locality” (e.g. p. 37, *Theodoxus altenai*). It can be said at most that it is only known from the type locality but it is never certain that a species is endemic to a single locality.

The maps for each species are a very good idea. But, perhaps because of the size reduction and/or selection of colours, some of them are hardly legible and it takes a long time to find the distribution range. Examples are *Theodoxus baeticus* on p. 39, *Pirenella cingulata* on p. 71, or *Hydrobia acuta* on p. 137.

The last criticism concerns the language. In all the “literary” parts (“Preface”, “Characters for Identification”, comments on the distribution of some taxa), but also in the keys and the “telegraphic” descriptions of taxa, sometimes the phrasing is, to say the least, awkward.

In spite of the criticisms and the flaws which are, after all, unavoidable, I can quite honestly recommend the book which is certainly useful and worth having.

*glecta*, ale w tekście nie wymieniono żadnych podgatunków; na s. 177 *Marstoniopsis armoricana* nazwano *M. amoricana*; na ss. 247/248 *Lymnaea raphidia* umieszczono po *L. stagnalis*, a powinna ją poprzedzać (bo układ gatunków w obrębie rodzajów jest alfabetyczny); na s. 267 *Planorbarius metidjnsis* powinien brzmieć *P. metidjensis*; na s. 269 *Helisoma scalare* zmienia się w *H. scalaris*; na ss. 302, 303, 304, w podpisach ilustracji topotype został zastąpiony przez topotpe (kopiuj i wklej?); na s. 302, w podpisie ryc. 374 nazwę gatunkową wydrukowano normalną czcionką zamiast kursywą; na ss. 334/335 nagłówek głosi *Ferrissia californica*, ale w podpisie ilustracji i mapy jest to już *F. fragilis*; na s. 342 opiswany gatunek *Ovatella* raz nazywa się *O. firminii* a raz *O. firmii*, podczas gdy na s. 344 *Ovatella ovata* raz nazywa się *O. ovata*, a raz *O. ovalis*.

Mam zastrzeżenia do sformułowania „endemiczny dla locus typicus” (np. s. 37. *Theodoxus altenai*). Można powiedzieć, że coś jest znane tylko z locus typicus, ale nigdy nie wiadomo na pewno, że gatunek jest endemitem pojedynczego stanowiska.

Bardzo dobrym pomysłem jest przedstawienie mapy rozmieszczenia każdego gatunku. Jednak, być może z powodu pomniejszenia i/lub doboru kolorów, niektóre z map są trudno czytelne i trzeba czasu żeby odnaleźć obszar rozmieszczenia gatunku. Przykłady: *Theodoxus baeticus* na s. 39, *Pirenella cingulata* na s. 71, lub *Hydrobia acuta* na s. 137.

Ostatnia uwaga krytyczna dotyczy języka. We wszystkich „literackich” częściach („Przedmowa”, „Cechy przydatne do oznaczania”, uwagi o rozmieszczeniu niektórych gatunków), ale także kluczach i „telegraficznych” opisach taksonów niektóre sformułowania są co najmniej niezgrabne.

Mimo całej krytyki i niedostatków, w końcu nieuniknionych, mogę zupełnie uczciwie polecić książkę, która z pewnością jest przydatna i warto ją mieć.

BEATA M. POKRYSZKO

Museum of Natural History, Wrocław University,  
Sienkiewicza 21, 50-335 Wrocław, Poland  
(e-mail: [bepok69@gmail.com](mailto:bepok69@gmail.com))

 <https://orcid.org/0000-0003-3631-3044>